

Niewinność – KAT

Do dzikich borów idę dzikich gór
Między psy
Szukam żył źródlanej wody
Czystej krwi
W zarannej topieli
Drapieżny ptak wzbił się do lotu
Wysoko, Wysoko, Wysoko
Stubarwne kwiaty liżą rosę
Leśne łązy
Pajęczek wił swą sieć
Maleńki robaczek w nią wpadł
W zarannej topieli
Drapieżny ptak wzbił się do lotu
Wysoko, Wysoko, Wysoko
Mieszkańcy gniazd
Wpatrzeni w lot
Matek swych już
Rwą się do chmur
Trzepocząc mchem
Puchowych ciał
I wiatr
Tajemny życia krąg
Rzucił młode pisklę w ostrza skał
Kończy się coś
Kończy się dzień
Kończy się coś
Kończy się dzień
Kończy się dzień
Do dzikich borów idę dzikich gór
Między psy
Szukam żył źródlanej wody
Czystej krwi
W zarannej topieli
Drapieżny ptak wzbił się do lotu
Wysoko, Wysoko, Wysoko
Mieszkańcy gniazd

